

# BIULETYN INFORMACYJNY POLONII WŁOSKIEJ

ROK 2 NR 6

CZERWIEC - LIPIEC - SIERPIEŃ

1996



## Do czytelników

**N**owo powstały Związek Polaków we Włoszech zaczął stawiać pierwsze kroki. Po niedawnym spotkaniu Rady Naczelnej zebrały się ostatnio niektóre komisje problemowe przewidziane w statucie uchwalonym na spotkaniu marcowym. Toczy się obecnie praca nad tłumaczeniem na włoski statutu, co jest sprawą niezbędną, aby móc zarejestrować Związek według prawa włoskiego. Przypomni-namy również, iż osoby chętne do wstąpienia do poszczególnych komisji mogą się zgłosić do Sekretarza Generalnego Związku.

Zachęcamy ponadto wszystkie Środowiska polonijne działające na terenie Włoch do utrzymywania kontaktu z redakcją Biuletynu, aby informować czytelników o ważnych wydarzeniach, przedstawiać istotne problemy i nowe inicjatywy. Pragnęlibyśmy mieć, w miarę możliwości, w każdym Środowisku stałego korespondenta.

W niniejszym numerze podajemy podstawowe informacje o działalności organów Związku oraz przedstawiamy jak zwykle artykuły obejmujące tematy społeczne, gospodarcze i kulturalne istotne dla życia polonijnego. 30-ego maja zmarł nagle prof. Ryszard Lewański, kombatant z Drugiej Wojny Światowej, przez 50 lat wybitny polonista na uczelniach włoskich. Część Biuletynu poświęcamy więc jemu, i dalej omawiamy sprawę polonistyki.

**Z**a pomoc w ukazaniu się obecnego numeru dziękujemy Placówce konsularnej Ambasady RP w Rzymie, Polskiemu Ośrodkowi Informacji Turystycznej

w Rzymie, Ognisku Polskiemu w Turynie, Środowisku polonijnemu w Toskanii skupionemu wokół pani Marii Gratkowskiej Scarlini oraz piłkarzowi drużyny Wenecji Diego Bortolottiemu.

*Wszystkim czytelnikom redakcja Biuletynu składa najserdeczniejsze życzenia miłych i szczęśliwych wakacji. Do zobaczenia na jesieni!*

Redakcja

## Spis treści

- Do czytelników .....
- Z działalności Związku .....
- Listy do marszałków Sejmu i Senatu .....
- Polska a Unia Europejska (II) .....
- Stowarzyszenie polsko-włoskie w Wenecji
- Informacje turystyczne .....
- Hotel Summer w Tortoreto Lido .....
- "Servas Porte Aperte" .....
- Monte Cassino-Acquafondata .....
- R. K. Lewański: kombatant i polonista ...
- Polonistyka we Włoszech .....
- Z nowości wydawniczych .....
- Utwory chopinowskie: wywiad z pianistką Federica Poidomani Dolcetti ...
- Kronika Stacji Polskiej Akademii Nauk ..
- Kronika Instytutu Polskiego .....
- Kronika mediolańska .....
- Listy do redakcji .....
- Adresy placówek polskich we Włoszech ..
- Postscriptum: Alina Kalczyńska .....
- Sommario in italiano .....

## Z działalności Związku Polaków we Włoszech

W bieżącym okresie, odbyło się 3 maja w Rzymie zebranie Rady Naczelnej Związku oraz spotkały się po raz pierwszy następujące komisje problemowe:

- 5 czerwca: komisja Środków masowego przekazu
- 11 i 25 czerwca : komisja statutowa
- 14 czerwca: komisja opieki społecznej.

W wyniku uchwały Rady Naczelnej Związku z dnia 3 maja br. zostały wysłane do marszałków Sejmu i Senatu, Józefa Zycha i Adama Struzika, listy, których treść przytaczamy poniżej.

### Listy do marszałków Sejmu i Senatu

Wielce Szanowny Panie Marszałku,

Ostatnie wybory prezydenckie ukazały jeszcze raz społeczność polonijną za granicami kraju, jak dalece postanowienia ordynacji wyborczej odbiegają od oczekiwań i potrzeb tych wszystkich, którzy mając polskie obywatelstwo czują się współodpowiedzialni za losy Ojczyzny. Obywatelskie prawo do uczestniczenia w wyborach ma dla nas znaczenie nie tylko konkretnego wpływu na kształt demo-kratycznych władz RP, ale również bardzo ważny sens symboliczny. Chodzi w nim także o poczucie wspólnoty z rodakami mieszkającymi w kraju, o unikanie podziałów, zniesienie postanowień prawnych tworzących "lepszych" i "gorszych", albo wręcz "odrzuconych". To ostatnie jest szczególnie ważne bowiem wiąże się w pamięci emigracji z bolesnymi i gorzkimi doświadczeniami minionych dziesięcioleci.

W imieniu Związku Polaków we Włoszech, który jest jedynym wspólnym przedstawicielstwem całej włoskiej Polonii i reprezentuje kilkudziesięcioty-sięczną społeczność emigracyjną łączącą dawne i nowe tradycje wychodźstwa polskiego, zwracamy się do Pana i za Pana pośrednictwem do naszego Parla-mentu z apelem, by w pracach nad nową konstytucją i modyfikacją istniejącego ustawodawstwa, w tym szcze-gólnie ustawy o wyborze Prezydenta RP, uwzględniona została zasada równych praw obywatelskich dla wszystkich obywateli polskich niezależnie od miejsca ich zamieszkania, a także by stworzone zostały odpowiednie warunki korzystania z tych praw.

Wierząc, że sprawa ta leży na sercu władzom na-szego Parlamentu mamy nadzieję, że zostanie ona rozwiązana w niedługim czasie. Spotka się to z gorącą wdzięcznością naszej społeczno-ści polonijną.

Mieczysław Rasiej  
Prezes Rady Naczelnej

Ks. Marian Burniak  
Sekretarz Generalny

Rzym, 18 maja 1996

*Przypominamy wszystkim czytelnikom, aby nadesłali na adres Związku wypełnione kwestio-nariusze załączone do czwartego numeru biule-tynu. Służyć one będą do utworzenia banku danych. Osoby, które ich nie otrzymały mogą się zwrócić do najbliższej organizacji polonijną albo wprost do Związku.*

*Dziękujemy za współpracę.*

*Redakcja*

## Polska a Unia Europejska (II)

W poprzednim numerze Biuletynu przed-stawione zostały podstawowe punkty U-kładu Stowarzyszeniowego Polski z Unią Europejską, który wszedł w życie 1 lutego 1994 roku. Jedną z cze-ści Układu poświęcona jest "przepływowi pra-cowników, zakładaniu przedsiębiorstw, świadczeniu usług". Wydaje się, iż zwłaszcza ta problematyka jest interesująca dla Polaków, którzy pragnęliby założyć własną firmę we Włoszech lub być współnikami w firmie włoskiej. Art. 44 ust. 3 Układu stanowi: "Od dnia wej-ścia w życie niniejszego Układu każde Państwo członkowskie zapewni w odniesieniu do zakładania na swoim terytorium przedsiębiorstw przez przedsiębiorstwa i obywateli polskich okre-ślonych w art. 48, oraz w odniesieniu do działalno-ści tych przedsiębiorstw, traktowanie nie mniej korzystne niż traktowanie własnych przedsiębiorstw i oby-wateli." Jakkolwiek Układ, ratyfikowany przez Włochy stanowi, jak wyżej, tym niemniej realizacja tego postanowienia napotyka w praktyce na szereg trudno-ści, z którymi rodacy zwracają się do Ambasady i Biura Rady Handlowego. Włochy kierują się w stosunkach dwustronnych z innymi krajami, w sytuacjach, gdy

wchodzi w grę dokonanie określonej czynności prawnej (a taką jest sporządzenie umowy spółki), postanowieniem generalnym kodeksu cywilnego, dotyczącym stosowania zasady wzajemności. Kompetentne urzędy sprawdzają zatem, gdy zwróci się do nich Polak, zainteresowany założeniem spółki we Włoszech, czy Włoch może założyć spółkę w Polsce. W tym zakresie istnieje wzajemność, gdyż w roku 1991 ukazała się w kraju ustawa o spółkach z udziałem kapitału zagranicznego. Ustawa ta (legge del 14 giugno 1991, Dz. U. 60/91) daje możliwość tworzenia w Polsce przez cudzoziemców spółek akcyjnych oraz spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, a zatem, w stosunku do tych dwóch rodzajów spółek, tworzonych przez obywateli polskich we Włoszech nie powinno być problemów. W przypadku trudności Biuro Rady Handlowego w Rzymie, za pośrednictwem Biuletynu, zwraca się z uprzejmą prośbą o pisemne ich przedstawienie celem podejmowania interwencji w sytuacji, w której jest zasadna.

*Anna Świdarska*

---

## Stowarzyszenie kulturalne włosko-polskie w Wenecji

---

**S**towarzyszenie kulturalne włosko-polskie w Wenecji istnieje już trzy lata. Obecnie liczy około 60 rodzin polskich oraz około 20 rodzin włoskich (niestety składki płaci niewielka ilość osób).

Od jesieni '94 roku zorganizowaliśmy szkołę języka polskiego dla dzieci i młodzieży. W czerwcu '95 roku rozdaliśmy pierwsze świadectwa - wręczał je podczas uroczystości zakończenia roku szkolnego Konsul Generalny w Mediolanie Gerard Pokruszyński (który jest honorowym członkiem naszego Stowarzyszenia); to właśnie dzięki jego inicjatywie powstało weneckie stowarzyszenie. W lipcu i sierpniu ub. roku pięciu naszych studentów, członków Stowarzyszenia, wyjechało do Krakowa na kurs letni języka polskiego organizowany przez Uniwersytet Jagielloński (jeden z naszych członków - uczestników kursu, Andrea Franzoso - Włoch, otrzymał w Krakowie wyróżnienie dla najlepszego studenta Letniej szkoły języka polskiego" (w kursie brało udział 750 osób z różnych krajów). W listopadzie ub. roku zorganizowaliśmy koncert muzyki F. Chopina, który odbył się w Sali Lustrzanej w pięknym weneckim Pałacu Zenobio. Wykonawcami byli: Federica Poidomani Dolcetti i Marco Trani - sala wypełniona była po brzegi publicznością (około 150 osób).

W ubiegłym roku zorganizowaliśmy siedem spotkań z profesorami Uniwersytetu Warszawskiego i Weneckiego. Szczególny wkład w krzewienie kultury polskiej w działalności naszego Stowarzyszenia wnoszą prof. Jan Ślaski i prof. Ryszard Demel z Uniwersytetu Weneckiego i Padewskiego. Podczas Biennale Sztuki w Wenecji honorowym członkiem naszego Stowarzyszenia został wybrany malarz Roman Opałka, który reprezentował Polskę.

Co roku w okresie Świątecznym, utrzymując polskie tradycje, organizujemy Mszę Św., Kolację Wigilijną oraz wręczone zostają przez Św. Mikołaja podarunki dla dzieci z naszego Stowarzyszenia (27 dzieci). Chcę jednocześnie podziękować ks. Marianowi Burniakowi, który zawitał do naszego Stowarzyszenia podczas Świąt Bożego Narodzenia, odprawił Mszę Św. i odwiedził chorych w szpitalach weneckich.

Stowarzyszenie współpracuje z władzami miasta przy rozwiązywaniu różnych problemów dotyczących nagłych wypadków, spraw sądowych, itp.



### Nasz program na rok 1996

W końcu maja zorganizowaliśmy koncert muzyki kompozytorów weneckich w Pałacu Zenobio w Wenecji. Kontynuujemy prowadzenie szkoły polskiej dla dzieci i młodzieży. Od września projektujemy zorganizowanie konferencji, której tematem będzie Getto warszawskie - Getto weneckie. Przewidzianych jest sześć spotkań z profesorami Uniwersytetu Warszawskiego i Weneckiego oraz dwa wieczory autorskie. Region Veneto wytypuje grupę młodzieży z naszego Stowarzyszenia na kursy języka polskiego do Torunia i Krakowa (organizowane przez tamtejsze Uniwersytety w okresie lata). Ścisłe współpracujemy z Uniwersytetem w Wenecji i Padwie - zapraszając na nasze spotkania studentów - Włochów, którzy uczą się języka polskiego. Mimo usilnych starań nie udało nam się zdobyć stałej siedziby na spotkania naszego Stowarzyszenia, założenia w niej biblioteki, prowadzenia szkoły organizowania spotkań i t.p. działalności; utrudnia to nam ogromnie pracę, a co gorsze, składki członkowskie pochłonięte zostają całkowicie na

wynajmowanie lokalu. Otrzymujemy Biuletyn Informacyjny Polonii Włoskiej i uważamy, że jest to bardzo ważny element, który może polepszyć współpracę poszczególnych Stowarzyszeń rozsianych we Włoszech.

*Jolanta Piotrowska*

**Associazione Culturale Italo-Polacca di Venezia**

**30030 Tessera - Venezia**

**Via Vecchio Hangar 13H**

**Tel. 041/5415674**

---

### Informacje turystyczne

---

W wyniku zaproszenia wystosowanego przez Prezesa Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki - Stanisława Stefana Paszczyka, odbył się w Warszawie w dniach 1-5 maja 1996 roku 33' Narodowy Kongres Włoskich Biur Podróży (FIAVET). W Kongresie wzięło udział 661 włoskich touroperatorów, przedstawiciele biur podróży, dziennikarzy tury-stycznych i zaproszonych gości z Włoch. Kongres organizowany był pod patronatem honorowym Prezesa Rady Ministrów RP Włodzimierza Cimoszewicza, a przygotowaniami organizacyjnymi kierował Viceprezes UKFiT Jan Błoński. Kongres zaszczylił swoją obecnością Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski, który przekazał uczestnikom serdeczne pozdrowienia i życzenia rozwoju dalszej współpracy w dziedzinie turystyki pomiędzy Polską a Włochami. W imieniu władz stolicy uczestników Kongresu powitał Prezydent miasta Warszawy Marcin Święcicki. Przyjęcie przez FIAVET zaproszenia Prezesa UKFiT do organizacji Kongresu w Polsce oznaczało, że włoska branża turystyczna docenia rynek polski, zarówno w przyjazdach do Włoch, jak i w wyjazdach turystów włoskich do Polski. Polskie biura podróży miały okazję do zaprezentowania partnerom włoskim oferty turystycznej na rok 1996/97. Zorganizowały również dla włoskich touroperatorów imprezy studyjne do Częstochowy i Krakowa oraz do Gdańska i na Mazury. Głównym sponsorem Kongresu było Przedsiębiorstwo ORBIS SA., które zakwaterowało w swoich hotelach Victoria, Forum i Holiday Inn ponad 450 uczestników na zasadzie "complimentary" przy Świadczeniach B/B. Na identycznych zasadach przyjęci zostali goście w hotelu MARRIOTT- około 80 uczestników, w hotelu SOBIESKI- 80 osób i w BRISTOL-u - 28 uczestników. Drugim głównym sponsorem był PLL LOT, który przewiózł ponad 400 uczestników na Kongres własnymi samolotami (w tym charter), po symbolicznej cenie za bilet do i z Warszawy.



W dniach 7-16 czerwca br. odbyły się w Bolonii targi "Tourmondo Show". Korzystne położenie pawilonu turystycznego a szczególnie stoiska polskiego, bo tuż przed wejściem, spowodowało duży ruch i zainteresowanie materiałami o Polsce. Poza osobami prywatnie odwiedzającymi stoisko, głównie zainteresowanymi materiałami i informacjami o naszym kraju, istotne znaczenie miały wizyty włoskich tour operatorów, którzy chcieliby w przyszłości rozpocząć współpracę z Polską. Otrzymali oni również wykaz biur podróży, a także wydany przez Polski OŚrodek Informacji Turystycznych w Rzymie przewodnik dla tour operatorów, zawierający m.in. spis polskich agencji specjalizujących się w turystyce do Włoch, informacje o turystyce kwalifikowanej (np. polowania) jak i połączenia promowe. Ponadto nasze stoisko odwiedziło wielu Polaków będących służbowo w Bolonii. Przy okazji zaopatrywali się w materiały o Polsce w języku włoskim, w celu przekazania ich swoim włoskim partnerom.

*(według informacji Polskiego Ośrodka Informacji  
Turystycznej w Rzymie)*

---

**Hotel Summer w Tortoreto Lido**

---

**H**otel Summer wita swych gości miłą i pogodną atmosferą, szeroką i piaszczystą plażą, czystym morzem u stóp zielonych wzgórz porośniętych winnicami i gajami oliwnymi. Ciekawe historycznie miasteczka, o typowej Średniowiecznej zabudowie, zachęcają do zwiedzania. Nadmorska promenada o długości 14 km, porośnięta palmami, zaprasza do spacerów pieszych i rowerowych. Miejskowy klub tenisowy dysponuje kortami do wynajęcia, a pobliski park wodny "Acquapark" proponuje zjeżdżalnie i baseny dla dorosłych i dzieci oraz nowoczesne dyskoteki i dancing. Istnieją również możliwości spędzenia wakacji w miejscowościach: Alba Adriatica (TE) i Tortoreto Lido (TE), w mieszkaniach dwu i trzy-lokalowych, umeblowanych i wyposażonych w niezbędne urządzenia. Po informacje można się zwracać pod następujący adres:

**Hotel SUMMER**

**Via Ovidio, 1**

**64019 Tortoreto Lido (TERAMO)**

**tel. 0861.787424, fax 0861.787888**

*Małgorzata Wąsowicz Summa*

### **"Servas Porte Aperte"**

**"S**ervas Porte Aperte", tak się nazywa organizacja międzynarodowa, której celem jest gościnność między rodzinami, bez przeszkód rasowych, przekonań politycznych i religijnych oraz bez żadnej odpłatności. Członkowie zapisani do organizacji, podróżują po całym Świecie, goszczeni przez innych członków połączeni pragnieniem budowy przyjaźni. "Każda przyjaźń jest podstawą do budowy pokoju na Świecie", tak twierdził M. K. Gandhi. To jest właśnie myślą przewodnią organizacji. Kordynacją jej na Sycylii zajmują się małżonkowie Gaetano Pappalardo i Kazimiera Wojnicka, którzy są również działaczami koła Związku Polaków we Włoszech w Katanii.

29 września odbędzie się w Taorminie spotkanie członków organizacji "Servas Porte Aperte" z całych Włoch. Jednocześnie w tym samym dniu jest zaprogramowane spotkanie Polaków z okolicach Katanii, na którym został zaproszony ks. Marian Burniak. Zachęcamy wszystkich zainteresowanych do uczestnictwa!

Po bliższe informacje można się zwracać na następujący adres:

**Studio Arch. Pappalardo Gaetano**

**Via Puccini 20, 95131 Catania,**

**Tel/fax 095.311388**

*Kazimiera Wojnicka Pappalardo*



### **Monte Cassino i Acquafondata: stałe więzi między Polską a Włochami**

**18** maja br. rano, w rocznicę bitwy pod Monte Cassino została koncelebrowana jak co roku msza Święta na polskim cmentarzu wojennym. Oprócz Polaków z różnych stron Włoch i szefów polskich placówek dyplomatycznych przybyła również do Monte Cassino grupa Polaków z Karlsruhe w Niemczech. Po zakończeniu mszy, część obecnych złożyła wieniec na grobie Karola Kleszczyńskiego, kombatanta i wybitnego działacza polonijnego zmarłego 8-go kwietnia br. i pochowanego na cmentarzu komunalnym w Cassino. Na obu ceremoniach byli obecni przedstawiciele zarządu miasta, z burmistrzem na czele. W południe zaś, liczna grupa osób udała się do miejscowości Acquafondata, znajdującej się około 50 km od Cassino na wysokości 950 m n.p.m., gdzie odbyło się odsłonięcie pomnika ku czci polskich żołnierzy poległych w bitwie o Monte Cassino. Dzieje tego pomnika są widowym przykładem jak mogą owocować w konkretnych sprawach głębokie i serdeczne więzi między Polakami a Włochami.

W Acquafondata znajdowały się obwody II Korpusu. Tu, między innymi, przywożono rannych i chowano poległych, tu, w dolnej części miasteczka powstał pierwszy polski cmentarz wojenny istniejący do 1946 roku, czyli do powstania nowego cmentarza u stóp klasztoru na Monte Cassino. Przez 50 lat jedynie krzyż, zrobiony z gasienic czołgu, stojący przy jednej z ulic Acquafondaty przypominał o żołnierzach Drugiego Korpusu. To właśnie ten krzyż został obecnie umieszczony na nowym, białym cokole u wejścia do miasta, opatrzonym tablicą upamiętniającą poległych polskich żołnierzy. Do powstania pomnika doszło dzięki inicjatywie wielu osób. Jedną z nich jest pan Romano Neri, który jako młody chłopiec mieszkający w Acquafondata zaprzyjaźnił się z polskimi żołnierzami. Po wojnie Romano Neri wyjechał do Turynu, gdzie znalazł pracę i spędził większość swojego życia. 15 lat temu zaczął zbierać zdjęcia z wydarzeń wojennych w Acquafondata. Kiedy, dwa lata temu odwiedził wystawę o Drugim Korpusie zorganizowaną przez Ognisko Polskie w Turynie, nawiązał kontakt z przedstawicielami tego ośrodka. Stąd narodził się pomysł o postawieniu pomnika, aby pamięć o II Korpusie nie zaginęła w Acquafondata. Ognisko turyńskie zaczęło zbierać potrzebne fundusze i szukać projektanta, a zarząd miasta, ze swojej strony, ułatwił i popierał od samego początku tę inicjatywę. Zaprojektował pomnik architekt Rogaciewicz, Włoch pochodzenia polskiego mieszkający w Aquino, który przybył na jego odsłonięcie.

Inauguracja pomnika odbyła się przy pięknej majowej pogodzie. Zjawili się tłumnie mieszkańcy Acquafondata. Krótkie i serdeczne przemówienia wygłosili burmistrz Antonio Di Meo, jeden z radców miejskich, Prezes Związku Polaków we Włoszech i Ogniska Polskiego w Turynie Mieczysław Rasiej, Ambasador RP przy Stolicy Apostolskiej Stefan Frankiewicz oraz miejscowy proboszcz - nasz rodak, który okazał się bardzo zżyty ze swymi parafianami Włochami. W ceremonii uczestniczył oddział wojska włoskiego, grała miejscowa kapela, obecny był również francuski kombatan.

Położona w zaciszu gór apenińskich, z dala od szlaków turystycznych, Acquafondata jest z wielu powodów warta odwiedzin.

*Andrzej Morawski*

*Z inicjatywy byłych żołnierzy Armii Andersa powstał w Polsce Komitet Budowy Pomnika Monte Cassino. Pomnik ten ma być wzniesiony w Warszawie jako wyraz pamięci o żołnierzach II Korpusu Polskiego walczących w Drugiej Wojnie Światowej na Bliskim Wschodzie, w Afryce i we Włoszech. Podajemy poniżej apel Komitetu:*

#### **APEL**

Do dziś - choć od wojny minęło już pół wieku - my, Polacy, nie upamiętniliśmy bitwy o Wzgórze Monte Cassino. Zdobycie wzgórza otworzyło sprzymierzonym armiom drogę na Rzym. Komitet Budowy Pomnika tej bitwy został powołany do zrealizowania idei wzniesienia w Warszawie pomnika tej krwawej ofiary i szaleńczej odwagi polskiego żołnierza. Niech Naród pamięta o nim i oddaje mu cześć. Niniejszy apel jest kierowany do wszystkich polskich serc i umysłów, do indywidualnych osób, do instytucji, do fundacji i stowarzyszeń o wzięcie udziału we wzniesieniu pomnika. Każda, nawet mała, suma wpłacona na budowę będzie obywatelskim odruchem przyczynienia się do jego powstania. Każda pieniężna ofiara jest cenniejszą dołożoną do jego bryły. Projekt pomnika jest już gotowy. Miejsce pod monument w Śródmieściu stolicy, przy ulicy generała Władysława Andersa jest nam przyznany. Dalsze etapy realizacji zależą od hojności tych, którzy przyjdą nam z pomocą.

**Przewodniczący**  
**(Eugeniusz Ziółkowski)**

**Wiceprzewodniczący**  
**(Kazimierz Kiedrowski)**

**Prof. R.K. Lewański:**  
**kombatan i polonista**

W nocy z 29 na 30 maja 1996 r. zmarł w Bolonii prof. dr Ryszard Kazimierz Lewański, emerytowany profesor polonistyki Uniwersytetu w Udine. Urodzony w Warszawie 24 listopada 1918 r. w rodzinie inteligenckiej wyznania luterńskiego, uczeń liceum im. Mikołaja Reja, miał wśród wykładowców m.in. Oskara Bartla i Leona Rygla. W 1936 r. rozpoczął studia historyczne w Uniwersytecie Warszawskim, stąd wybuch wojny zastał go na praktyce archeologicznej w Bułgarii. Po powrocie do Polski, przy próbie przedostania się na Węgry, trafił do więzień w Odessie i w Charkowie, a na koniec do obozu pracy koło Kargopola w Karelii. Zwolniony w listopadzie 1941 r. wstąpił do V Kresowej Dywizji Piechoty, formowanej w Tatiszczewie koło Saratowa. Z Korpusem gen. W. Andersa, w którym pełnił funkcje dziennikarskie, w styczniu 1943 r. znalazł się w Tarencie. Żołnierz kampanii włoskiej od Cassina do Bolonii w pierwszych dniach po wojnie wstąpił na miejscowy uniwersytet, aby kontynuować

przerwane studia, ukończone w r. 1949 pracą na temat pobytu w Polsce mons. Angelo Ranuzziego, nuncjusza w latach 1671-1673. Jako lektor języka polskiego na tymże uniwersytecie wydał pierwszą swą książkę poświęconą stosunkom Rzeczypospolitej z Bolonią, otwierającą długą listę jego prac dotyczących wielowiekowej obecności Polaków we Włoszech. Lata 1951-60 spędził na amerykańskich uniwersytetach jako lektor języka polskiego i włoskiego, a po uzyskaniu w Berkeley stopnia naukowego w dziedzinie bibliotekoznawstwa jako kustosz zbiorów słowiańskich. Od roku 1960 do Śmierci mieszkał w Bolonii, najpierw jako dyrektor biblioteki John Hopkins University oraz wykładowca języka rosyjskiego. W 1973 roku rozpoczął pracę na uniwersytecie w Pizie jako profesor polonistyki. W tym samym czasie wskrzesił przerwana w 1926 r. działalność powstałej w 1879 r. w Bolonii Accademia di Storia e Letteratura Polacca e Slava "Adamo Mickiewicz". Od r. 1979 do 1990 był profesorem polonistyki w Udine. Autor kilkunastu książek, głównie podstawowych w USA bibliografii sławistycznych i informatorów polonistycznych, około setki artykułów publicystycznych i rozpraw naukowych, był także niestrudżonym kustoszem pamięci polskiej tradycji bojowej w Emilii Romagnii. Rok temu wziął na swe barki organizację polskich obchodów 50 - lecia wyzwolenia miasta, które stało się jego drugą ojczyzną. Pracował do ostatka, przygotowując m.in. wystawę książek XVI-XVII w., należących do polskich studentów w Padwie, porządkując materiały do monumentalnej bibliografii poloników włoskich wydanych przed rokiem 1800. Współredaktor krakowskich "Studia Italo-Polonica", czasopisma sławistyki uniwersytetu w Udine "Est-Europa", współpracownik wychodzącego w Londynie "Pamiętnika Literackiego", opracował i wydał obszerne tomy międzynarodowych konferencji, których był współorganizatorem, głównie związanych z obchodami 900-lecia bolońskiej uczelni - "Viaggiatori polacchi in Italia, Laudatio Bononiae, La via dell'ambra". Z odejściem profesora Lewańskiego polska obecność w życiu naukowym i kulturalnym Włoch, a szczególnie jego miasta, ponosi niepowetowaną stratę. Grupa uczniów i wychowanków staje przed moralnym obowiązkiem nie tylko kontynuowania jego działalności, ale ukończenia rozpoczętych prac.

Andrzej Litwornia




---

## Polonistyka we Włoszech

---

*Niniejszy artykuł omawia pokrótce stan polonistyki na uczelniach włoskich. W następnych numerach będziemy się starali informować o poszczególnych katedrach polonistyki oraz o sympozjach, odczytach, pracach doktorskich, wynikach badań i nowościach wdrożonych dotyczących stosunków polsko-włoskich "sensu lato".*

Jak rozrosły się tu studia nad kulturą Europy Środkowo-Wschodniej oraz jak w ich obrębie okrzepły i jakie miejsce zajmują prace nad kulturą naszego kraju od 1930 r., kiedy to Enrico Damiani przedstawił pierwszy zarys dorobku nowopowstałej włoskiej sławistyki, poprzez analogiczne prace zawężone do polonistyki (np. Graciotti, Okoń, Zieliński) po rok 1990, w którym sławistyka włoska wyrysowała obszerny atlas swego Środowiska, widać to już z samej opasłości owego wydanego w 1994 r. tomu. Po pięciu latach na mapie tej zaszły zmiany istotne i można powiedzieć, że wszystko idzie ku lepszemu.

Uczyniono m.in. zadość dezyderatom strony polskiej, przedstawianym w kilku ostatnich Traktatach o Przyjaźni i Współpracy między Rzeczpospolitą a Republiką Włoską, tak więc obsadzona została osierocona po Śmierci prof. Ciniego katedra w Padwie, gdzie polonistyka przetrwała dzięki życzliwości sławistyki i pracy lektorów. Objął ją warszawski profesor Jan Śląski, specjalista od kontaktów polsko-włosko-węgierskich w czasach Renesansu i Baroku, dysponujący kwalifikacjami niezbędnymi w uczelni, w której studiowali tak Kochanowski, jak Górnicki, ale również Bekwark i Batory. Prof. Śląski dojeżdża również do Wenecji, gdzie ofiarość lektorki (dott. I. Pawłowskiej) i sporadyczne zastępstwa sławistów pozwoliły przetrwać sekcji polskiej.

Ma nowego profesora zwyczajnego również rzymska "La Sapienza". Jest nim prof. Luigi Marinelli, znawca Baroku i literatury najnowszej, tłumacz Wata i Kantora, autor nowatorskiego studium o Quo Vadis. Wychowanek florentyńskiej polonistyki (która wydała m.in. prof. Verdianiego, prof. Raffa, prof. Dantiego, dott. De Fantiego, dr Tomassucci, nie licząc ostatnich roczników) gwarantuje wysoki poziom tej katedrze, z której wykładali prof. Maver, prof. Rippellino, prof. Graciotti oraz prof. Marchesani przed powrotem do Genui. Cieszy fakt, że na rzymskim uniwersytecie "Tor Vergata", mimo odejścia prof. Marinellogo udało się utrzymać zajęcia, które objęła dr Marina Ciccarini. W ten to sposób Rzym, gdzie polonistyczne badania prowadzi duża grupa sławistów, dzięki obecności Polskiej Akademii Nauk z Biblioteką, Instytutu Polskiego, licznych placówek badawczych (jak Papieski Instytut Studiów Kościelnych, Polski Instytut

Historyczny, Papie-skie Kolegium Polskie i kilkunastu innych organi-zmów), dysponujących bibliotekami i fachowym personelem, tworzy niepowtarzalną na terenie Włoch sieć naukową, nie dającą się porówna z niczym, czym dysponują tu inne narody słowiańskie.

Strukturalnie najkompletniejsza i najbardziej okrzepła jest dziś polonistyka w Genui, gdzie obok prof. Pietra Marchesaniego objęła w tym roku zajęcia dr Giovanna Tomassucci i gdzie pracuje dwoje lektorów (mgr D. Senduła oraz dr Maria Peisert z Uniwersytetu Wrocławskiego).

Katedra gwarantuje program badawczy od literatury staropolskiej po najnowszą, od językoznawstwa wszelkich odcieni po studia nad kulturą. Nazwisko Marchesaniego nie wymaga prezentacji we włoskim życiu kulturalnym - wyróżniany wielokrotnie jako tłumacz Miłosza, Gombrowicza, Herberta czy Szymborskiej "idzie skacząc po górach" przez naszą literaturę.

Lektorów z wymiany z Polską posiadają ponadto rzymska "La Sapienza" (dr J. Majchrowski), Istituto Universitario Orientale w Neapolu (J. Janasowa, pionierka we Włoszech historii języka polskiego), uniwersytety we Florencji (dr W. Jekiel, filar warszawskiego *Polonicum*), Padwie (dr M. Magajewska), Mediolanie (dr J. Okoniowa) i Turynie (dr K. Zięba). Owi często najwyższej próby fachowcy, wykładający w kraju na tamtejszych uczelniach, mają obok siebie grupę lektorów kontraktowych wywodzących się z włoskiej Polonii, a zatrudnionych przede wszystkim do praktycznej nauki języka. Studenci bowiem zapisują się na studia nie znając polszczyzny i na barki owych, jak ich tu ostatnio przemianowano, "współpracowników językowych", spada praca wymagająca największej cierpliwości, najgorzej też płatna, ale przynajmniej dająca dużą satysfakcję.

W trzech kolejnych ośrodkach struktura organizacyjna jest prawie kompletna, choć formalnie, tzn. wg. kryteriów ministerialnych, lokują się one hierarchicznie niżej. Polonistyka w Udine składa się dziś z prof. Andrzeja Litworni, dott. Silvana De Fantiego i lektorki kontraktowej dott. J. Durazzano. Zorganizowana świetnie przez zmarłego prof. R. K. Lewańskiego, dysponuje bodaj najlepszym zapleczem bibliotecznym i aparaturą dydaktyczną na terenie Włoch.

W Mediolanie prof. A. Zieliński, od przedwczesnej Śmierci dr. Andrzeja Kapłona w roku ubiegłym, pracuje tylko z lektorką z Krakowa. Jedyna to z ongiś dwu mediolańskich polonistyk, ważna ze względu na miejsce, jakie stolica Lombardii zajmuje we włoskim życiu. W neapolitańskim Istituto Universitario Orientale prowadzi katedrę prof. Jolanta Źurawska, wspomagana przez lektorkę z Uniwersytetu Śląskiego. Polonistyka tutejsza może liczyć na czynną pomoc prof. E. Picchia, prof. N. Minissiego (w ubiegłym roku przełożył całe *Fraszki* Kochanowskiego), a ostatnio także prof. A. Wilkonia, który z Krakowa przez Katowice i Sorbonę trafił na neapolitańską katedrę sławistyki. Florencja, skąd od lat wychodzi najlepszy narybek uniwersyteckiej polonistyki, dysponuje wiedzą prof. Antonia Marii Raffa, w ostatnich latach formalnie sławisty, ale przecież od czasów studenckich polonisty, a do tego i z temperamentu.

Uniwersytet w Turynie po Śmierci prof. Mariny Bersano Begey zostawił polonistyczne nauczanie na barkach dott. Krystyny Jaworskiej, której od tego roku udało się odzyskać lektorkę z Gdańska oraz pomoc mgr Ireny Putki, osiadłej we Włoszech po latach lektoratu we Florencji. Ważny ośrodek studiów nad towianizmem zasługuje na konkurs profesorki, podobnie jak od wyjazdu na podwawelską emeryturę prof. J. Pomianowskiego na pełną obsadę czeka polonistyka pizańska. Po dwóch latach dojeżdżania prof. Litworni objęła tu ostatnio wykłady dr Tomassucci, zaś katedrę podtrzymuje od lat ofiarość kontraktowej lektorki, absolwentki bałkanistyki Uniwersytetu Jagiel-łońskiego, mgr Teresy Wątor Torelli, której ów dyplom często pomaga w tutejszej sytuacji "panslawizmu stosowanego".

Istnieją mniej lub bardziej zinstytucjo-nalizowane lektoraty i na innych uczelniach (np. Trento, Macerata), jednak los ich zdaje się nieco efemeryczny. Takim okazał się długoletni lektorat w Università Cattolica del Sacro Cuore w Mediolanie, działający dzięki ofiarości dott. Sandra Bucciarellego, a złożony w ofierze finansowemu pragmatyzmowi.

Upadła także powołana dość sztucznie do życia i sztucznie przy nim podtrzymywana polonistyka w Bari. Straty te jednak nie zaciemniają pozytywnego obrazu całości. Jest bowiem polonistyk we Włoszech więcej, niż italianistyk w Polsce, a gołym okiem widać, że pozycje obu kultur, a więc także obu języków, jak i obu literatur są nieporównywalne.

Racjonalizacja ostatnich lat dokonała istotnych korekt na owej włoskiej mapie uniwersyteckiej polonistyki, która w ponad dziesięciu ośrodkach uczy naszego, niewątpliwie najtrudniejszego spośród słowiańskich języków i cierpliwie podsuwa lektury jednej z najbardziej hermetycznych kultur literackich starego kontynentu.

---

**Z nowości wydawniczych**


---



BIAGINI, Antonello; GUIDA, Francesco

*Mezzo secolo di socialismo reale : l'Europa centro-orientale dal secondo conflitto mondiale alla caduta dei regimi comunisti.*

Torino : Giappichelli Editore, 1995

p. 217; mapy

BORUCKI, Marek

*Polacy w Rzymie: od czasów Mieszka I do Jana Pawła II.*

Warszawa : Książka i Wiedza, 1995

s. 198; il. ;mapy

BYCZKOWSKI, Józef

*Polacy w Europie: informator o Polonii i Polakach w Europie w XX wieku.*

Stowarzyszenie " Wspólnota Polska", Oddział w Opolu.

Opole : Wydawnictwo Instytut Śląski Sp.z.o.o., 1994

*KULTURA skupisk polonijnych : materiały z III sympozjum naukowego :*

Warszawa, 12 i 13 maja 1988 r. oprac. nauk.: Krzysztof Groniowski, Andrzej Klossowski, Witold Stankiewicz.

Warszawa : Biblioteka Narodowa, 1994

*LA POLONIA dal socialismo al regime democratico e di mercato : caratteristiche e prospettive del processo di transizione / a cura di David Doninotti e Giovanni Salvini.*

Milano : EGEA, 1995

p. 217

*POLSCY studenci - żołnierze we Włoszech : 1945-1947 (oprac. R. Lewicki)*

Hove : Caldra House, 1996

s. 205; il.

*ROZBUDZIĆ wiarę ojców : Niemiecko-włosko-holenderska prowincja chrystusowców pod wezwaniem Św. Józefa Opiekuna NMP (praca zbiorowa pod red. ks. Wojciecha Necla Tchr.)*

Poznań : Essen : Hlondianum, 1995

*LA SLAVISTICA in Italia. cinquant'anni di studi (1940-1990) / a cura di G. Brogi Bercoff, G. Dell'Agata, P. Marchesani, R. Picchio.*

Roma : Ministero per i Beni Culturali e Ambientali, 1994

---

**Utworki chopinowskie: wywiad z pianistką Federica Poidomani Dolcetti**


---

**U**rodzona w Nicei z matki francuski i ojca weneccjanina, pianistka Federica Poidomani Dolcetti uzyskała dyplom w Konserwatorium w Wenecji w 1954 r. Jest ona dobrze znana we włoskich Środowiskach polonijnych jako odtwórczyni muzyki Chopina. Ostatnio koncertowała w Pedara - koło Katanii oraz w Wenecji. SkorzystaliŚmy z jej występu w Instytucie Polskim w Rzymie, 23 maja br., by zadać jej kilka pytań.

*Skąd pani zainteresowanie muzyką Chopina?*

Od małego wzrastalam w atmosferze muzyki. Moja ciotka grała na fortepianie, wśród kompozytorów przez nią często granych znalazł się i Chopin. W Konserwatorium prawie bezwiednie zaczęłam studiować muzykę

polskiego romantyka. Nie obyło się oczywiście bez młodzieńczego buntu wobec jego muzyki. Był to raczej protest przeciw moim nauczycielom, którzy wpajali mi, że muzyka Chopina nadaje się jedynie jako akompaniament w piano barach! Już jak dorosła osoba na długi okres rozstałam się z instrumentem i z muzyką zaabsorbowana prowadzeniem domu i innymi zajęciami. Mój "wieki powrót" do gry na fortepianie i prawdziwie dojrzała miłość do muzyki miały miejsce po Śmierci mojego męża. Dopiero wtedy naprawdę zajęłam się studiami nad Chopinem i jego muzyką.

*Czy pani kontakty z Polską ograniczyły się tylko do występów w Warszawie i Łelazowej Woli, czy też koncertowała pani w innych polskich miastach?*

Koncertowałam tylko w Warszawie i Łelazowej Woli. Wyznaję, że pokochałam Warszawę całym sercem i czuję się tam jak u siebie w domu. Wrażenie to być może zawdzięczam zawsze serdecznemu przyjęciu. Nigdy nie wypominano mi, że jestem cudzoziemką, co natomiast często zdarzało się we Francji czy we Włoszech. Proszę wyobrazić sobie, że kiedy po raz kolejny odwiedziłam Polskę organizatorzy mojej podróży "siłą" zawieźli mnie do Krakowa! Cóż, Kraków, piękne miasto, ale ja serce zostawiłam w Warszawie i nic na to nie poradzę.

*Pani warszawskie pobyty nie są zupełnie bezpodstawne: fragmenty kompozycji na fortepian i orkiestrę przez panią ponownie zinterpretowane zostały wprowadzone jako obowiązkowe w eliminacjach do konkursu Chopinowskiego organizowanego przez Stowarzyszenie Chopinowskie. Jakie kontakty łączą panią z organizatorami konkursu?*

Kiedy podczas ostatniej edycji Konkursu zaproszono mnie jako gościa honorowego na pytanie co sądzę o kandydatach odpowiedziałam szczerze, że wśród obecnych nie widzę lub raczej nie słyszę "prawdziwych" interpretatorów muzyki Chopina. Nie wiem na ile moja odpowiedź wpłynęła na decyzję komisji, ale pragnę zauważyć, że pierwszej nagrody nie przyznano. Kiedy zaproszono mnie ponownie, odmówiłam. Nie chciałam po raz kolejny wprowadzać zamieszania wśród jurorów, nie będąc jednym z nich.

*Czy wśród pani studentów muzyka Chopina jest popularna?*

Nie, nie jest popularna i szczerze mówiąc lepiej, że tak jest. Wolę aby Chopin grany był, być może rzadziej, lecz z sercem i zaangażowaniem jego godnym.

*Jeśli chodzi o współczesnych kompozytorów polskich, czy w pani repertuarze znajdują się ich utwory?*

Nie, wyznaję szczerze, że muzyka współczesna może dla mnie nie istnieć. Kiedyś przez krótki okres poświęciłam się studiom nad muzyką Szymanowskiego, ale szybko zarzuciłam je. Chopin wypełnił bez reszty cały mój czas i pochłania wszystkie moje siły. Stał się jedyną moją muzyczną miłością. I grać kompozycje Chopina znaczy dla mnie tyle co rozmawiać z wielkim Romantykiem.

*Rozmawiała Beata I. Brózda Roccasecca*

---

## Kronika Stacji Polskiej Akademii Nauk

---

### 19 kwietnia

W Bibliotece miała miejsce prezentacja książki dr Hanny Flieger z Instytutu Italianistyki w Poznaniu: *Il rapporto varianti / costanti nella poetica di Italo Calvino: modalità attanziali e implicazioni culturali*. (Wydawnictwo "Edytor", Poznań-Toruń 1994), poświęconej zagadnieniom dotyczącym poetyki Italo Calvino, tłumaczonego na polski autora "Niewidzialnych miast", jednej z najciekawszych postaci w krajobrazie współczesnej literatury włoskiej.

### 8 maja

Prof. Luigi Marinelli z Uniwersytetu "La Sapienza" w Rzymie, prof. Janusz Pelc, redaktor naczelny periodyku "Barok", wydawanego od 1994 roku staraniem Instytutu Literatury Polskiej Uniwersytetu

Warszawskiego oraz prof. Jolanta Źurawska z Istituto Universitario Orientale w Neapolu zaprezentowali zeszyt specjalny tego czasopisma, poświęcony włoskim wpływom w kulturze staro-polskiej XVI-XVIII wieku. Artykuły wybitnych humanistów włoskich i polskich, owoc międzynarodowych konferencji organizowanych w latach ubiegłych w ośrodkach naukowych obu krajów, stanowią uzupełnienie i kontynuację materiałów zebranych w redagowanym przez Jolantę Źurawską tomie: *“Il barocco in Polonia. Atti dei colloqui italo-polacchi”*, 1992 (Neapol 1995).

#### 14 maja

Prof. Francesco Coniglione z Uniwersytetu w Katanii mówił w Bibliotece o swojej książce *“Nel segno della scienza”* (Ed. Franco Angeli, Milano 1996), poświęconej dwudziestowiecznej filozofii polskiej. W spotkaniu wzięli udział m.in. wybitni uczeni z uniwersytetów papieskich w Rzymie.

#### 6 czerwca

W Audytorium zabrał głos dr Andrzej Olechowski, były minister finansów i spraw zagranicznych, zaproszony przez stację PAN, Instytut Polski oraz Biuro Rady Handlowego Ambasady RP w Rzymie. W *“Raportcie o Polsce”* przedstawił on aktualny stan ekonomii naszego kraju.

#### 19 czerwca

Architekt Anna Janowska mówiła o Starym Mieście w Warszawie w ilustrowanym przez 50 latami wykładzie, poświęconym problemom konserwacji zabytków.

### Program jesiennych spotkań naukowych przewiduje m.in. :

#### 10 października

Prezentacja tomu Karola Wojtyły *“Perché l'uomo? Scritti inediti di antropologia e filosofia”* w opracowaniu M. Serretiego.

#### 27 listopada

Wykład ks. prof. Hieronima Fokcińskiego, dyrektora Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych, na temat *“Sant' Adalberto e la Polonia”* (Św. Wojciech a Polska).

#### W dniach 11 - 12 grudnia

Odbędzie się w Audytorium Stacji kolejne spotkanie polonistów włoskich pt. *“La Polonia, l'Italia e le culture: aspetti comparati tra storia e contemporaneità”*, zorganizowane we współpracy z Katedrą Języka i Literatury polskiej Uniwersytetu *“La Sapienza”* w Rzymie.




---

### Kronika Instytutu Polskiego w Rzymie

---

#### 16 kwietnia 1996

Wernisaż malarstwa i rysunków Ewy Ławrusiewicz pt. *“Scritto sull' acqua”* (Pisane na wodzie), na który przybyło wiele osób z rzymskiego Świata krytyki sztuki, kolekcjonerów, dziennikarzy. Recenzje w prasie włoskiej.

#### 18 kwietnia

Koncert muzyki japońskiej XX wieku zorganizowany przez międzynarodową Akademię Sztuk AIDA, w którym przedstawiono uczniów Akademii: 6-ro Japończyków i 2-ch Włochów.

#### 24 kwietnia

Recital piosenkarski Gołdy Tencer z Teatru Źydowskiego w Warszawie z akompaniamentem pianisty Janusza Tylmana pt. *“Moje miasteczko, Belz”*. Wśród znakomitej publiczności obecna była również pani Tullia Zevi, przewodnicząca Włoskich Wspólnot Źydowskich i wiceprzewodnicząca Europejskiego Kongresu Źydów. Artystkę długo oklaskiwano i nakłaniano do bisów.

**6 - 7 maja**

Projekcje filmów dokumentalnych Marcela Łozińskiego z lat 1972-85 oraz 1993-95. Po obydwu projekcjach odbyła się żywa dyskusja z reżyserem.

**14 maja**

Wernisaż wystawy malarstwa Aliny Picazio, absolwentki warszawskiego ASP, tworzącej we Włoszech i w Polsce. Wystawa została szeroko skomentowana w prasie włoskiej.

**16 maja**

Koncert zespołu "Lord's Singers", 5-osobowy zespół Śpiewający a capella przedstawił polską muzykę dawną (XVI w.), muzykę węgierską, prawosławną z XIX w., madrygały XV - XVII w. oraz negro spirytuals, prezentując najwyższy poziom wykonawczy.

**20 maja**

W Akademii Węgierskiej zorganizowany we współpracy z IP i Ambasadą Izraela Okrągły Stół pt. "Problem żydowski w krajach postkomunistycznych" wokół wydanej przez wydawnictwo Mondadori książki G. Nissima i G. Eschenaziego pt. "Ebrei invisibili". Ze strony polskiej uczestniczyli m.in.: prof. Krystyna Kersten, prof. Jan Błoński i red. Jerzy Turowicz. W dyskusji udział wzięli także: Tullia Zevi, Przewodnicząca Włoskich Wspólnot Żydowskich, red. Włodek Goldkorn z tygodnika "L'Espresso", Federico Argentieri (CESPI) i in. Przybyło wielu przedstawicieli prasy oraz radio i TV RAI.

**23 maja**

Recital chopinowski włoskiej pianistki i badaczki twórczości Chopina, Federici Poidomani Dolcetti, gorąco przyjęty przez licznie zgromadzoną publiczność. (Patrz wywiad str.8).

**28 maja**

Wernisaż wystawy malarstwa prof. Andrzeja Klimczaka - Dobrzańskiego, b.rektora Wrocławskiej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych.

**30 maja**

Wieczór poezji Mario Luzi, połączony z prezentacją dwujęzycznego tomiku jego poezji pt. "Szczęśliwi, którzy jesteście w ruchu", wydanego w Polsce staraniem i w przekładach Jarosława Mikołajewskiego i Cezarego Geronia. Mario Luzi mówił o swojej twórczości, wrażeniach z Polski i zainteresowania polską literaturą. Jarosław Mikołajewski opowiadał o swojej pracy nad przekładem poezji M. Luzi, którego jest gorącym wielbicielem. Obaj uczestnicy czytali również wiersze sędziwego poety.

**4 czerwca**

Prezentacja Książki Serafino Murri pt. "Krzysztof Kieślowski" (wyd. Editrice Castoro-Cinema) poprzedzona projekcją filmu "Siedem kobiet w różnym wieku". Udział, poza autorem książki, wzięli m.in. F. Giammatteo, dyrektor serii wydawniczej, krytycy filmowi R. Turigliato i P. D'Agostini oraz Marina Fabbri, współpracownica Kieślowskiego.

**6 czerwca**

Otwarcie wystawy prac plastycznych nadesłanych na konkurs "Come vede l'Italia lo studente polacco - come vede la Polonia lo studente italiano". Udział wzięli przedstawiciele włoskiego MSZ, władz Regionu Lazio i głównego organizatora konkursu ze strony włoskiej - CIAS (Między-narodowego Centrum Przyjaciół Szkoły - Klub UNESCO) oraz młodzież szkolna.

**11 czerwca**

Spotkanie współpracowników IP (przedstawiciele Polonii, Ambasady, BRH, PAN, dziennikarzy polskich) z przebywającym w Rzymie Ministrem Kultury i Sztuki Z. Podkańskim oraz towarzyszącą mu delegacją.

**16 - 26 czerwca**

Fano - z okazji "Concerto per la Pace" w Palazzo del Comune wystawa malarstwa Ewy Ławrusiewicz "Pisane na wodzie".

**20 czerwca**

Otwarcie wystawy malarstwa, rysunku i fotografii pt. "Anioły przelatujące nad przepaścią" autorstwa Carmen Jativy-Davili, artystki polsko-ekwadorskiej.

**24 czerwca**

Anagni - pokaz filmu "Amator" K. Kieślowskiego.

**25 czerwca**

Neapol - Prix Italia - pokaz filmu TV pt. "De Aegypto" - reż. Jolanta Ptaszyńska, muzyka Zbigniew Preisner, choreografia Wojciech Misuro.

**26 czerwca - 14 lipca: 39' Festiwal w Spoleto**

- Museo Civico, 1 lipca - otwarcie wystawy sceno-grafii Jana Polewki "Scenomagia";

- Teatrino delle Sei, 3-7 lipca - Teatr Wierszalin -

"Klątwa" S. Wyspiańskiego

- Teatro San Nicolo', 11-14 lipca - spektakl ze scenografią Jana Polewki "Romulus Wielki" Dürrenmatta w reż. G. Pampiglione.

**27 czerwca**

Recital fortepianowy Sergio Mascarà oraz Andrea Vizzini - zwycięzcy konkursu "New Music for New Pianist"- Junior Section, Caltanissetta '96 oraz zdobywcy nagrody za najlepszą interpretację muzyki polskiej. W programie kompozycje m.in. Chopina, Knittela, Lacherta.

**28 czerwca - 18 sierpnia**

Vicenza - "Arte Contemporanea Polacca" - duża wystawa 4 polskich malarzy polskich (H. Musiałowicz, J. Piotrowicz, M. Anto, T. Dominik), która następnie pokazana zostanie w innych miastach włoskich. Organizator: Galeria Joannart.

**29 czerwca**

Anagni - "Romeo i Julia" - spektakl w wykonaniu Poznańskiego Teatru Tańca.

**6 lipca**

Castello di Ama (Toskania) - wystawa toskańskich akwarel Leszka Rózgi zorganizowana przez Galerię "Spicchi dell'Est" we współpracy z Instytutem Polskim.

**9 - 31 lipca**

Wystawa malarstwa Ewy Błaszak pt. "Dialogi wewnętrzne" - artystka, urodzona w Katowicach, żyje i tworzy we Włoszech.

**20 - 27 lipca**

"Cividale del Friuli - "Mittelfest". W ramach festiwalu "Operetka" Gombrowicza - Teatr Stary z Krakowa oraz "Amator" Kieślowskiego zaprezentowane przez K. Zanussiego.

**Program jesiennych spotkań  
przewiduje m.in:**

**3 - 17 września**

Wystawa scenografii, szkiców, kostiumów i dekoracji Jana Polewki pt. "Scenomagia".

**19 września - 4 października**

Wystawa malarstwa Jerzego Piotrowicza zorganizowana we współpracy z Galerią "Joannart" z Vicenzy.

**10 maja 1996 r.**

W siedzibie konsulatu generalnego RP w Mediolanie odbyła się wystawa prac wykładowców Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej pod tytułem „Polska-architektura i krajobraz”. Ekspozowane obrazy (rysunki, akwarele i grafika) wystawiane były następnie na Triennale di Milano. Obecny na wystawie prof. Lech Kłosiewicz skomentował osiągnięcia swoich kolegów (prof. arch. Henryka Dąbrowskiego, Włodzimierza Kaczmarzyka, Mirosława Orzechowskiego, Ryszarda Rogali, Ludomira Słupcańskiego i Adama Suflńskiego), którzy kontynuują tradycję tzw. „Warszawskiej Szkoły Rysunku” zapoczątkowanej przez prof. Zygmunta Kamińskiego.

**15 maja**

Spotkanie z Hanną Suchocką (byłym premierem RP, obecnie członkiem Komisji Prawa Międzynarodowego przy Radzie Europy) na temat: „Polska między Unią Europejską a Rosją”, zorganizowane przez Istituto per gli Studi di Politica Internazionale (ISPI). Przybyłych licznie gości przywitał przewodniczący ISPI Marcello Guidi oraz konsul generalny RP Gerard Pokruszyński. W swoim wystąpieniu Hanna Suchocka omówiła starania ze strony polskiej o przyjęcie do Unii Europejskiej i Paktu Atlantyckiego. J. L. Wdowik, Chargé d’Affaires RP z Rzymu przedstawił badania opinii publicznej Polaków, którzy w przeważającej większości opowiadają się za członkostwem Polski w Unii i NATO. Niestety wśród prelegentów włoskich (zabrał głos były ambasador Włoch w Moskwie Sergio Romano oraz historyk Alessandro Vitale) apel p. Suchockiej o poparcie dla sprawy polskiej nie znalazł pozytywnego oddźwięku. Paweł Morawski, współpracownik RAI, zwrócił uwagę na korzyści dla inwestorów i przedsiębiorców włoskich wynikające z przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Podsumował on dyskusję stwierdzeniem, że o ile przez wieki serca obu tak oddalonych od siebie narodów były sobie bliskie, o tyle teraz, kiedy odległość zmalała (2 godziny samolotem z Rzymu do Warszawy) nasze serca oddaliły się od siebie.

**22 czerwca**

Związek Polaków w Mediolanie zorganizował spotkanie towarzyskie w „Circolo Privato Due Ponti” w Vimodrone pod Mediolanem. Przybyłych 120 osób powitał konsul G. Pokruszyński z małżonką oraz Prezes Związku G. Arendarczyk. Wśród zgromadzonej Polonii nie zabrakło przedstawicieli LOT-u, pracowników tutejszego konsulatu oraz Włochów, a także przedsiębiorców współpracujących z firmami polskimi. Dla gości przygotowano zimny bufet wraz z tradycyjnym polskim chłodnikiem. Wystawiono rzeźby dłuta Zyty Wysockiej-Zanotti i obrazy pędzla Anny Kurkus, Ireny Domowicz i Janiny Kassin. Wieczór urozmaicił występ Janiny Domowicz-Saviero, która zaśpiewała arie z operetek i popularne piosenki neapolitańskie. Specjalne podziękowania należą się pani z komitetu organizacyjnego pod kierunkiem p. Kassin, państwu Salvadè oraz sponsorom wieczoru, firmom: „Estinvest Impianti” i „Consortio Tutela Taleggio”.

*Barbara Głuska-Trezzani*

---

**Listy do Redakcji**

---

*Do redakcji Biuletynu napływa coraz więcej listów od czytelników. Otrzymujemy korespondencje z różnych części Włoch. Stanowi ona dla nas cenny materiał informacyjny o życiu, działalności różnych ugrupowań a częstokroć również wiele tam słów o trudach losu osiadłych na obczyźnie Polaków.*

*Serdecznie dziękujemy za listy:*

- Panu Dr Stefanowi B. Nalaskowskiemu z Genui;*
- Panu Pawłowi Szczukiewiczowi z S. Giuseppe Vesuviano, koło Neapolu. Otrzymał on Biuletyn od niestrudzonej, dzielnej pani Joli Traczyk-Saviero ze Stowarzyszenia Polsko - Włoskiego z Campanii;*
- Pani Bożenie Krasińskiej z Fermo;*
- Panu Tomaszowi Kalka z Riva del Garda;*
- Pani Sabinie Janz z Lecce;*
- Pani prof. Jolancie Murawskiej z Neapolu;*
- Panu Gianniemu Lanari z Rzymu, pragnącemu otrzymywać Biuletyn ze względu na swoje kontakty zawodowe i osobiste z Polską;*

- Dyrekcji Biblioteki Narodowej w Warszawie;

- Pani Marii Aurelii Kruszewskiej Maggini z San Severino Marche. W swej obszernej korespondencji pisze ona o bardzo aktywnej i pozytywnej działalności Stowarzyszenia Rodzin Polskich "Adriatyk". Przytaczamy fragment jej listu:

"Organizacja nasza założona została przez Kombatantów II Korpusu w roku 1978. Spotykamy się kilka razy do roku, a naszym punktem zbiornym jest Zakon Polskich Sióstr Nazaretanek w Loreto. Grupa Polaków jest dość liczna, około 120 rodzin, a mimo iż mieszkamy b. często dość daleko od siebie, nawiązało się wiele głębokich przyjaźni. Polonia z Marche to dwie generacje: kombatanci z II wojny Światowej oraz osoby, które osiedliły się tu po roku osiemdziesiątym. Nasze spotkania umacniają naszą jedność i przynależność do Polski. Nasz prezes od początku Jan Hoffman stara się w miarę swych możliwości pomagać osobom, które tego potrzebują (dotyczy to zwłaszcza problemu emigracji zarobkowej)".

**Drodzy Czytelnicy!**

***Piszcie do redakcji Biuletynu. Mile będą widziane Wasze desideraty i sugestie odnośnie tematyki artykułów naszego wydawnictwa. Biuletyn Informacyjny Polonii Włoskiej to pismo wszystkich Polaków we Włoszech.***

---

### Postscriptum: Alina Kalczyńska

---

*Alina Kalczyńska jest polską artystką mieszkającą w Mediolanie. Od 1973 r. miała około 30 wystaw indywidualnych grafiki w Polsce, we Włoszech, w Holandii i Szwajcarii. W 1980 r. poślubiła włoskiego wydawcę Vanni Scheiwillera. Poświęcamy jej rubrykę "Postscriptum".*

#### Trzy wycinki z gazet:

- ◇ Warszawa, 9 czerwca 1995 r.: w Instytucie Kultury Włoskiej uroczystie dekorowano odznaczeniem Stowarzyszenia Kultury Europejskiej za zasługi w upowszechnianiu polskiej kultury za granicą wydawcę z Mediolanu Vanni Scheiwillera oraz jego małżonkę Alinę Kalczyńską polską artystkę działającą na polu grafiki. Rok wcześniej Biblioteka Narodowa w Warszawie zaprezentowała wydawnictwo mediolańskie wystawę "Vanni Scheiwiller Edycje Bibliofilskie" ze szczególnym uwzględnieniem serii Polonica.
- ◇ Rzym, 17 lutego 1996 r.: wydawca Vanni Scheiwiller z małżonką Aliną Kalczyńską wręczyli Papieżowi Janowi Pawłowi II ich ostatnie dzieło, bogato ilustrowany album artystyczny "I Presepi di Cracovia". Tom ten stanowiący jedyne istniejące opracowanie monograficzne na temat szopek krakowskich jest dopełnieniem ostatniej wystawy ze zbioru szopek Aliny Kalczyńskiej zorganizowanej w okresie Świąt Bożego Narodzenia w Galerii Cassa di Risparmio di San Marino.
- ◇ Rzym, 14 marca 1996 r.: wydawca Vanni Scheiwiller był obecny na prezentacji poezji Wisławy Szymborskiej wydanych w serii Polonica.



Udaję się do pracowni pani Aliny Kalczyńskiej, żeby porozmawiać o jej działalności. Pracownia mieści się w samym sercu starego Mediolanu, w wąskiej, krętej uliczce, niedaleko "La Scala".

Zasiadamy przy stole zapelnionym kolorowymi papierami i barwnymi butelkami z tuszami. Pytam od razu:

*Od kiedy datuje pani zainteresowanie książką bibliofilską?*

Zetknęłam się z tym zagadnieniem w czasie studiów w Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Tutaj w 1959 r. zrobiłam dyplom w zakresie drzeworytu i grafiki książkowej. Późniejsza współpraca z Muzeum im. Przytkowskich w Jędrzejowie pogłębiła znacznie to zainteresowanie. Potem nastąpił okres włoski. W Rzymie w 1977 r. wydałam książkę nakładem autorskim. Spotkanie z przyszłym mężem, wydawcą Vanni Scheiwillerem, ugruntowało moje zainteresowanie książką artystyczną.

*Jak kształtuje się wieloletnia już pani współpraca z wydawnictwem Scheiwillerów?*

Od roku 1980 zajmuję się edycjami bibliofilskimi, opracowuję i ilustruję swoimi drzeworytami lub linorytami wiele książek. Nakłady grafik nadal odbijam sama.

*Jak powstały unikalne książki autorskie projektowane i wykonywane przez panią?*

W latach 1988 i 1989 odbyłam dwie podróże do Chin. Pozostają pod wielkim wrażeniem prastarej cywilizacji tego kraju. Zafascynowały mnie kaligrafie, ideogramy i wycięte w kamieniach pieczęcie chińskie. Nadal żywo interesuję się tą całkowicie odmienną estetyką. Moja pierwsza książka autorska wykonana w jednym egzemplarzu ma tytuł „*Sessanta sigilli*” („Sześćdziesiąt pieczęci”). Wiele z nich zaprojektowałam, a niektóre wycięłam w kamieniu. Następna książka to „*Giardino incantato*” („Zaczarowany ogród”), a teraz pracuję nad nową książką o roboczym tytule „*Światło Otranto*”.

*Jaka jest rola wydawcy przy realizowaniu książek bibliofilskich?*

Prawdziwy wydawca musi posiadać intuicję i kulturę, postawę pionierską i wielki szacunek dla Źródeł. Otwarcie na awangardę gwarantuje jego nowoczesność. Mimo, że wydawnictwo nie dysponuje dużymi środkami finansowymi, ścisła współpraca między artystą a wydawcą pozwala na zrealizowanie wielu pozycji: edytor troszczy się o całość książki, artysta wykonuje grafikę. Praca grafika w wydawnictwie wymaga dużej elastyczności.

*Czy drukarz ma coś do powiedzenia przy opracowaniu książek bibliofilskich?*

Sytuacja we Włoszech jest szczególna. Drukarz, który zajmuje się książką artystyczną, to zazwyczaj człowiek o dużej kulturze i wiedzy fachowej. Potrafi też być cennym współpracownikiem: znajduje najlepsze rozwiązanie techniczne i najbardziej odpowiedni dla danej książki papier.

*W jakiej formie wydawane są dwujęzyczne tomy poezji?*

W poezjach autorów zagranicznych obok tekstu w języku włoskim, drukowany jest zawsze tekst oryginalny. Tak więc dla wydrukowania tomiku poezji Czesława Miłosza zostały specjalnie sprowadzone czcionki polskie, dla Achmatowej skład czcionkami cyrylicy, dla Ritsosa alfabet grecki, natomiast tekst autorów chińskich był przefotografowany z książek chińskich.

*Jakie są plany na najbliższą przyszłość?*

Jesienią br. zostanie zorganizowana wystawa kolekcji Polonica w Instytucie Polskim w Rzymie, a w lokalach Konsulatu Generalnego w Mediolanie wystawa mistrza grafiki polskiej Jerzego Panka.

*Od 16 lat mieszka pani na stałe w Mediolanie, jakie zmiany spowodował wyjazd z Polski?*

Zmienił się rytm mojego życia. Wszystko się intensyfikuje. Małżeństwo z włoskim wydawcą sprawia, że nagle znajduję się w samym centrum kultury, w metropolii z ogromnym rynkiem sztuki. Mediolan oferuje wielkie możliwości, ale prawa rynku są tu dominujące, a więc i sukces wymaga wielu kompromisów. Nie istnieje czas na refleksję, na eksperyment, na pomyłki, Artysta jest albo zdany na siebie, albo uzależniony od galerii, która go lansuje ale i ogranicza. Nie identyfikuję się z tym wyścigiem i rytmem, który odrywa mnie od pracowni. Koncentruję moją energię na innych działaniach: książkach, rysunkach, witrażach.



### Podajemy kilka serii wydawnictwa Scheiwillerów dotyczących Polskę:

- *Polonica*: najmłodsza seria, zapoczątkowana w 1980 r., kiedy to Vanni Scheiwiller zaczął się również interesować artystami, poetami polskimi. W 1981 r., z okazji 70-lecia urodzin Czesława Miłosza, zostały wydane jego poezje, a wkrótce potem utwór "Il poeta ricorda" w nakładzie 130 egzemplarzy, z oryginalnym drzeworytami Aliny Kalczyńskiej. W 1985 r. ukazały się poezje Zbigniewa Herberta, a w 1996 r. Wisławy Szymborskiej. Z prozy wydano utwory Gustawa Herlinga Grudzińskiego i Sławomira Mrożka.

- *Incisioni originali di artisti polacchi*: od 1981 r. wydawane są oryginalne grafiki artystów polskich pod redakcją Aliny Kalczyńskiej. Seria ta ma na celu stworzenie kolekcji współczesnej oryginalnej grafiki polskiej w małym formacie (12x9cm) w nakładzie 50 egz., w ścisłej współpracy z artystami, którzy są również autorami tekstów. Do tej pory ukazało się 12 tomików.

*Rozmawiała Isia Osuchowska, przebywająca we Włoszech od roku 1961. Studiowała na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej. W Mediolanie pracuje w dzienniku "La Repubblica". Jest ponadto autorką licznych ilustracji i tekstów książek dla dzieci wydanych we Włoszech, Japonii, Brazylii i w krajach języka angielskiego.*




---

### Sommario in italiano

---

**G**li studi di polonistica hanno in Italia un posto di rilievo nell'ambito più generale della slavistica. Il primo dettagliato rapporto sulla materia (almeno per quel che riguarda gli ultimi 100 anni), a cura di Enrico Damiani, risale al 1930. Nel 1990 gli slavisti italiani hanno pubblicato un atlante aggiornato della disciplina, all'interno del quale la parte relativa alla polonistica è stata curata dal prof. Pietro Marchesani. Oltre al contributo di due grandi slavisti attualmente fuori ruolo, Sante Graciotti e Riccardo Picchio, la polonistica italiana può contare su numerose cattedre in diverse università italiane. Tre di queste sono assegnate a professori di prima fascia: all'Università di Genova (Prof. Pietro Marchesani), di Padova (Prof. Jan Ślaski) e di Roma "La Sapienza" (Prof. Luigi Marinelli). Quella di Genova è l'unica a possedere un organico completo di professore ordinario, ricercatore e lettore di scambio. A Milano (Prof. Andrzej Zieliński), Napoli (Prof. Jolanta Źurawska dell'Istituto Universitario Orientale) e Udine (Prof. Andrzej Litwornia) le relative cattedre di polonistica sono attribuite a professori di seconda fascia o associati. Altre cattedre di polonistica si trovano a Firenze (Prof. Raffo, titolare della cattedra di slavistica presso lo stesso istituto), Pisa (dott.ssa Giovanna Tomassucci), Roma "Tor Vergata" (dott.ssa Marina Ciccari) e Torino (dott.ssa Krystyna Jaworska).



**F**ra gli studiosi di polonistica, il **prof. Ryszard Kazimierz Lewański**, venuto a mancare il 30 maggio scorso all'età di 78 anni, è stato uno dei più illustri. Lewański arrivò in Italia durante l'ultima guerra come giornalista e soldato del Secondo Corpo d'Armata polacco. Al termine del conflitto si insediò a Bologna, alla cui liberazione aveva partecipato attivamente; qui terminò gli studi

interrotti in Polonia per via della guerra e iniziò a lavorare come lettore di lingua polacca presso l'Università locale. Dopo un proficuo soggiorno negli Stati Uniti (1951-60) ritornò in Italia per dedicarsi pienamente alla slavistica e alla polonistica in particolare. Dal 1979 al 1990 è stato titolare della cattedra di polonistica all'Università di Udine. Autore di numerosi saggi e pubblicazioni scientifiche, collaboratore di riviste, Lewański è rimasto fino alla fine profondamente legato a Bologna. Negli anni '70 rivitalizzò la storica Accademia di Storia e Letteratura Polacca e Slava "Adamo Mickiewicz", attiva proprio a Bologna fra il 1879 e il 1926. Lo scorso anno si è dedicato all'organizzazione delle celebrazioni per il cinquantesimo anniversario della liberazione della città.



**N**el panorama culturale italiano, un particolare interesse per l'arte e la letteratura polacca moderna e contemporanea manifesta la **casa editrice Scheiwiller** di Milano. L'attuale editore, Vanni Scheiwiller ha sposato nel 1980 **Alina Kalczyńska**, un'artista polacca attiva nel campo della grafica, conosciuta due anni prima a Milano durante una sua mostra di xilografie. Tra le iniziative editoriali riguardanti la Polonia, vanno segnalate la serie "Polonica", dedicata alla poesia (Miłosz, Herbert, Szymborska) e alla prosa (Herling-Grudziński, Mrozek) e la serie "Incisioni originali di artisti polacchi", raccolta di piccole pubblicazioni di artisti grafici contemporanei. Lo scorso inverno è stata presentata alla Galleria della Cassa di Risparmio di San Marino la mostra sui presepi di Cracovia, curata da Alina Kalczyńska, che collabora attivamente alle iniziative del marito editore.

Nel presente numero segnaliamo alcune novità bibliografiche, in italiano e in polacco, riguardanti in qualche modo la Polonia o l'Europa centro-orientale (vedi p. 8).



**L'**Associazione delle famiglie polacche Adriatico-Marche, nata nel 1978, riunisce due generazioni di polacchi: ex-combattenti del Secondo Corpo d'Armata, insediati ormai da decenni nella zona, e persone di più recente immigrazione. Vi aderiscono circa 120 famiglie distribuite nell'intera regione, che si incontrano periodicamente a Loreto. L'associazione cerca principalmente di mantenere i legami con la Polonia e di assistere i numerosi immigrati che vengono in Italia in cerca di lavoro.



**L'**Associazione culturale italo-polacca di Venezia, nata tre anni fa con scopi culturali, riunisce circa 80 famiglie in prevalenza polacche. Organizza corsi di lingua polacca, concerti di musica classica (uno degli ultimi, dedicato a Chopin, si è tenuto lo scorso novembre a Palazzo Zenobio), seminari e incontri con personalità della cultura italiana e polacca. In settembre è in programma una conferenza sul tema "Il Ghetto di Varsavia e il Ghetto di Venezia".

*Ai nostri lettori auguriamo buone vacanze estive. Diamo loro appuntamento in au-tunno!*

#### Redakcja

Hanna Charuba Graziotti, Andrzej Morawski  
Grzegorz Piechowiak, Jarosław Reszczyński (Rzym)  
Dorota Berbeć, Gerard Pokruszyński (Mediolan)

✉ Wiesława Anna Cichosz

✉ **Biuletyn Informacyjny Polonii Włoskiej**  
c/o Związek Polaków we Włoszech

Via Piemonte 117, 00187 Roma, Fax 06.4814263